

Nr 6 /90

Czerwiec 2003 r.

Cena 2,00 zł

Ziemia KOLBUSZOWSKA

Dokąd idą



gimnazjaliści

- Wyniki referendum w powiecie i w gminach
 - Kolbuszowskie rody - Jabłońscy
 - Przemilczana zbrodnia

(3 grosze)

Jak nas piszą...

Przegląd tego, co napisano ostatnio w rozmaitych periodykach na temat naszego miasta i powiatu jest lekturą pouczającą. Dowiadujemy się bowiem nie tyle o tym jacy jesteśmy i jakie jest nasze otoczenie, lecz nade wszystko o tym jak patrzą na nas inni, jakimi nas widzą i jakimi chcą nas widzieć. A zatem spojrzmy i my - jakimi nas opisują „urbi et orbi”.

Zacznijmy od prasy regionalnej. Otóż najbliższe nam dzienniki z Podkarpacia najbardziej fascynują się świniodzikami z Weryni. Agata Kulczycka („Gazeta Wyborcza - Rzeszów” 12.04.) ogłasza, że dzikoświnia „staje się sławna i pożądana na całym świecie”. Takie zdanie wyjęte z kontekstu - nie bójmy się śmiałych analogii - wygląda jak opis początków kariery Claudii Schiffer. Znacznie bardziej konkretny jest Władysław Borowiec („Nowiny” 25.05.), który rozwiązuje jedną z najpilniej strzeżonych zagadek tego genetycznego sukcesu: „Do rozrodu służy dwójka dzików, które rozpieszczane [sic!] przez obsługę Instytutu najbardziej lubią naleśniki”. Wobec tych rewelacji starania naszych samorządowców, których troska o wspólne dobro zawiodła aż przed oblicze Temidy, zostały potraktowane zdawkowo i beznamiętnie („Nowiny” 8.05 i „Super Nowości” 14.04).

Prasa centralna („Polityka” 3.05.) - zauważmy, że to o szczebel wyżej - dotarła do naszego miasteczka wraz ze zorganizowaną przez Fundację Schumana debatą o Unii Europejskiej. Redaktor Ewa Świątkowska - kobieta światowa - ze zdumieniem ogłasza miejsce, gdzie na kilka przykrych godzin rzuciły ją niespodziewane losy odmiany. „Nudno, duszno... prowincja zwyczajna aż do bólu” - notuje przenikliwie tuż pod zapowiadającym swoje przybycie do Kolbuszowej tytułem - „Aż się gwiazdy pokażą”. I dalej: - „Grupka sołtysów... ogorzałe twarze, twarde ręce...” - cóż to za nietakt, obnoszenie się z takim wyglądem przy kwintnej pani redaktor - „nauczycielki w odświętanych garsonkach...” - cóż za dysonans z ostatnim pokazem haute couture, na który tak gorąco zapraszał ją komitet osiedlowy z Ursynowa. W przerwie obrad poczęstunek - za sceną podobno „dla niektórych”, ale redaktor Świątkowska też tam jest, a więc nawet w Kolbuszowej znalazła się wśród wybranych. „Postnie, bo piątek” - zauważa jeszcze trzeźwo kandydatka do Pulitzera - „ale alkohol jest i to sporo”. Dyskretnie przemilcza, kto więcej wypił - Róża Thun czy Janusz Onyszkiewicz. Potem dyskusja. Ach jakież pytania trywialne, zdania proste, słowa niewyszukane... Redaktor Świątkowska sama więc daje przykład: nazwa rzeki to „akcent kosmopolityczny”, „outsider” to każdy, kto pozwoli sobie na publiczną aluzję do rychłych wyborów, w tym przypadku - *excusez-moi* - sołtysów. No i wreszcie, jak w każdym arcydziele, skrzydlate słowa; zdanie, które jednocześnie wyjaśnia i motywuje ukazania się tego tekstu i ocenia wysiłek autorki: „Przybyszom podoba się ten temat, choć blondyneczka lekko się zagmatwała”.

Ach, i jeszcze jedno! O Kolbuszowej piszą także za granicą, a jak nas tam widzą przeczytaj Szanowna Czytelniczko, Szanowny Czytelniku na str. 6 pod tytułem: „Na pożegnanie były łyzy”.

J.B.

WYDARZENIA ...

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych z Kolbuszowej zajęli piąte miejsce w ogólnopolskim konkursie „SZKOLNA INTERNETOWA GRA GIEŁDOWA”.

„Złapali byka za rogi”

10 kwietnia na parkiecie Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie odbył się uroczysty finał Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej. Gościem honorowym uroczystości był prezydent Aleksander Kwaśniewski. Nagrodzonych i wyróżnionych zostało 21 zespołów. Wśród nich, na piątym miejscu, zespół z kolbuszowskiego ZST: Maciej Bańka, Łukasz Bryk, Arkadiusz Pazdro, Damian Pyra, Paweł Golis i Tomasz Kochanowicz z opiekunem, nauczycielem informatyki - Dariuszem Fusem.

Gra została zorganizowana w ramach programu „Internet w Szkołach - Projekt Prezydenta RP” wspólnie z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie, a jej celem była edukacja ekonomiczna, ze szczególnym uwzględnieniem

mechanizmów rynku kapitałowego. W internetowej grze brały udział kilkusobowe grupy (122 zespoły z 77 szkół, blisko 700 uczniów), które razem z nauczycielem-opiekunem podejmowały decyzje o inwestowaniu wirtualnych pieniędzy, w warunkach zbliżonych do prawdziwego rynku. Na starcie, 3 października 2002 r. każdy zespół dysponował kapitałem 100 000 zł, z zadaniem uzyskania jak najwyższego zysku. Kolbuszowianie znaleźli się wśród najlepszych, tych którzy potrafili „ujarzyć byka” - symbol giełdowej hossy.

Nasza drużyna odebrała z rąk prezydenta Kwaśniewskiego gratulacje, drobne upominki, a dla szkoły komputer z ekranem ciekłokrystalicznym, drukarkę i skaner.

J.B.



Nagrodę wręczył prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

ZIEMIA Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
KOLBUSZOWSKA im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji, współpraca - Magdalena Dudzińska.

Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl

Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.

Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/> Dyżur redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.

Minister bawił w Kolbuszowej

28 maja br. w Kolbuszowej przebywał Minister Kultury RP Waldemar Dąbrowski. Wizyta była związana z obchodami 25-lecia udostępnienia zwiedzającym Parku Etnograficznego w naszym mieście oraz z akcją promocji integracji europejskiej.

Waldemar Dąbrowski wręczył list gratulacyjny, twórcy Skansenu Maciejowi Skowrońskiemu. Następnie mówił o korzyściach i zagrożeniach wynikających z przystąpienia Polski do UE, o roli i znaczeniu kultury polskiej. Odpowiadał na pytania zadawane z sali. Stwierdził, że jego resort ma dwa podstawowe zadania do wykonania w najbliższym czasie.

Po pierwsze, przygotować kierujących instytucjami kultury do nowych warunków wynikających z integracji, szczególnie w zakresie pozyskiwania środków unijnych na rozwój kultury i zachowania dziedzictwa narodowego -

bo jak stwierdził Minister jego najczarniejszym snem jest to, że Polska nie wykorzysta wszystkich środków jakie będzie miała do dyspozycji z kasy UE.

Po drugie - rozwój czytelnictwa i bibliotek. Waldemar Dąbrowski sytuację w tym zakresie nazwał katastrofalną. Jeżeli w krótkim czasie nie podejmiemy zdecydowanych kroków to grozi nam analfabetyzm funkcjonalny. Przytaczał wyniki badań czytelniczych. Jedna trzecia 15-latków nie rozumie przeczytanego tekstu. Pod tym względem Polska lokuje się na ostatnich miejscach wśród krajów europejskich. Dlatego w ministerstwie opracowano 3-letni program promujący

czytelnictwo i biblioteki. Pierwszy rok poświęcony jest literaturze dziecięcej, drugi bibliotekom, a trzeci nowym technologiom. Zebrani uzyskali także informację, że na zakup nowości biblioteki publiczne otrzymają w br. 10 mln zł (w roku 2002 dotacja ta wyniosła 1 mln). Podział tych środków będzie związany z wielkością pieniędzy przyznanych na zakup nowości przez samorządy - im więcej pieniędzy na książki otrzyma biblioteka od organizatora, tym większa będzie dotacja ministerstwa.

JDA



List gratulacyjny dla Macieja Skowrońskiego.

Serdeczne gratulacje

6 czerwca Kazimierz Ożóg odebrał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej akt nadania tytułu profesora nauk humanistycznych.



Prof. Kazimierz Ożóg na spotkaniu z redakcją „Ziemi Kolbuszowskiej”, lipiec 2002.

Dla redakcji „Ziemi Kolbuszowskiej” - na której łamach mieliśmy zaszczyt gościć Pana Profesora - ma to znaczenie szczególne. Przypomnijmy, że ostatni esej „Przedziwny splot religijności i kultury osiemnastowiecznej Polski - Gorzkie Żale” ukazał się w numerze kwietniowym.

Profesor Ożóg jest wykładowcą Uniwersytetu Rzeszowskiego, ale na początku jego drogi naukowej był Uniwersytet Jagielloński gdzie studiował, pracował jako asystent i habilitował się. Po kilkuletnim pobycie na Uniwersytecie w Lille u prof. Daniela Beauvois wrócił do kraju i osiadł w rodzinnym Górnem. Zakres zainteresowań naukowych prof. Ożoga dobrze oddaje jego ostatnia książka „Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia”, gdzie poddaje głębokiej analizie zachodzące w polszczyźnie przemiany.

Jesteśmy szczęśliwi, że ten najwyższy tytuł naukowy przypadł nie tylko szacownemu badaczowi i wykładowcy, ale też uwielbianemu przez studentów nauczycielowi. Cieszymy się także nieskromnie, że jesteśmy wśród tych, których profesor Kazimierz Ożóg darzy swoją życzliwą sympatią. Serdeczne gratulacje Panie Profesorze!

JACEK BARDAN

Wyniki referendum

Lp.		Frekwencja (%)	TAK (%)	NIE (%)
1.	Województwo podkarpackie	57	70	30
2.	Powiat Kolbuszowski	51	67	33
3.	Kolbuszowa	55	71	29
4.	Dzikowiec	43	63	37
5.	Raniżów	52	55	45
6.	Cmolas	48	65	35
7.	Niwiska	47	69	31
8.	Majdan Królewski	49	68	32

Osoby zainteresowane wynikami referendum zapraszamy na stronę Państwowej Komisji Wyborczej www.pkw.gov.pl

ŚWIĘTO LUDOWE NA PODKARPACIU

Święto Ludowe to święto polskiej wsi i jej mieszkańców. Łączy ono bogate tradycje historyczne i wartości chrześcijańskie z problemami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi współczesnej Polski. To święto ziemi i ludzi, którzy ją uprawiają, a także tych, którzy ich wspomagają swoją pracą i dobrą radą.

Ludowcy tradycyjnie obchodzą swoje Święto w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W tym roku Zielone Świątki przypadły dokładnie w dniu wyznaczonym na ogólnopolskie referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Oficjalne obchody Święta Ludowego w powiecie kolbuszowskim odbyły się więc w drugi dzień Zielonych Świąt - 9 czerwca 2003 r. w Weryni. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 18:00 mszą świętą odprawioną w intencji Ludowców. Po mszy św. członkowie Koła PSL z Weryni i Zarządu Powiatowego PSL z Kolbuszowej złożyli kwiaty przed Obeliskiem Ku Czcii Ludowców, a potem nastąpił przemarsz do świetlicy w Weryni gdzie, przy skromnym poczęstunku, wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe.

Natomiast 1 czerwca w godzinach przedpołudniowych odbyły się obchody Wojewódzkiego Święta Ludowego w Padwi Narodowej koło Mielca, podczas których Zarząd Powiatowy PSL w Mielcu otrzymał nowy sztandar z rąk prezesa Jarosława Kalinowskiego. W tym samym dniu, w godzinach popołudniowych, w Laszkach (powiat jarosławski) odbyły się obchody Ogólnopolskiego Święta Ludowego także z udziałem prezesa PSL Jarosława Kali-

nowskiego i innych członków władz naczelnych Stronnictwa.

Oto fragmenty z przemówienia prezesa PSL wygłoszone podczas obchodów Święta Ludowego: „Ruch ludowy zrodził się z dążenia by chłopci, prości ludzie mogli żyć w państwie, w którym na co dzień obecna jest sprawiedliwa władza, wzajemny szacunek i głęboka mądrość. W takim państwie każdy jest bezpieczny i nikt nie jest głodny. (...) My, ludowcy, wo-

łamy o państwo silne, otwarte na przedsiębiorczych i zatroskane o najsłabszych, państwo mądre i sprawiedliwe. (...) Najlepszą ostoją człowieka jest własna ziemia i rodzina. Do tych wartości - ziemi, rodziny, wiary ojców - odwoływał się przez sto lat ruch ludowy. Nadzrędną wartością Stronnictwa zawsze było dobro Polski; dlatego dziś z tak wielką troską i niepokojem patrzymy na to, co dzieje się w naszym kraju.”

Prezes Jarosław Kalinowski z okazji Święta Ludowego życzył wszystkim Członkom PSL, Sympatykom i Współpracownikom dużo zdrowia, pomyślności w pracy i życiu osobistym oraz satysfakcji z działalności społecznej.

AGNIESZKA KUNA



Las widziany oczami dziecka

Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny ogłoszony przez Nadleśnictwo Kolbuszowa i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa dla dzieci z klas IV - VI szkół podstawowych.



Gratulacje od Nadleśniczego.

Tematem był "Las widziany oczami dziecka". Organizatorzy obrali sobie za cel popularyzację środowiska przyrodniczego wśród młodzieży szkolnej. Udział w konkursie zgłosiło aż 25 szkół. Powołana przez Nadleśniczego i Przewodniczącego Koła Zakładowego SITLiD komisja oceniła dzieła młodych artystów. Ze względu na niezwykle wysoki poziom konkursu jurorzy mieli bardzo trudny wybór. Spośród 248 złożonych prac nagrodzono 32. Dodatkowo trzy nagrody przyznał Starosta Powiatu Kolbuszowskiego. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbyło się 6 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece w Kolbuszowej.

I miejsce zajęła Joanna Wit z Lipnicy, II miejsce Katarzyna Popek z Mazurów, a III miejsce Michał Jadach z Kolbuszowej. Drobne upominki odebrali wszyscy twórcy wyróżnionych prac. Do grona tego należą: Joanna Tęcza, Michał Pierzchała, Wojciech Woś, Karol Wesołowski, Wioletta Wacht, Justyna Kasica, Mateusz Partyka, Mirosława Puzio, Magdalena Piekuta, Anna Siembor,

Anna Raczek, Monika Kopeć, Jadwiga Sądej, Angelika Kosiorowska, Kinga Marut, Natalia Rusin, Arkadiusz Kusak, Mateusz Kurasiewicz, Paulina Popek, Katarzyna Drzał, Krzysztof Fus, Ryszard Sudoł, Ewa Kurdziel, Paweł Kasza, Kinga Krzysztofińska i Joanna Żądło. Prace te umieszczono w bibliotece jako uzupełnienie wystawy "W widłach Wisły i Sanu - Puszcza Sandomierska i jej przyroda". Natomiast nagrodzone przez Starostę - wykonane przez Magdalenę Konefał, Katarzynę Tylutką i Piotra Panka - umieszczono na wystawie w Galerii Powiatowego Centrum Kultury "Podziemie".

BARTŁOMIEJ PERET

Wizyta władz wojewódzkich PSL

2 czerwca w posiedzeniu Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kolbuszowej wziął udział prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL - poseł Jan Bury.

Nieco później pojawili się także marszałek Województwa Podkarpackiego - Leszek Deptuła i wicewojewoda Kazimierz Surowiec.

Po zakończeniu obrad wszyscy udali się do Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej na spotkanie z członkami obwodowych komisji wyborczych ds. referendum, rekomendowanych przez Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Związek Młodzieży Wiejskiej w Powiecie Kolbuszowskim.

Kolejna edycja akcji pod patronatem T.U. Generali i Komendy Głównej Policji.

„Jabłko – cytryna GENERALnie zwolnij”

3 czerwca po raz czwarty na terenie naszego powiatu przeprowadzona została akcja prewencyjna mająca na celu edukację dzieci i dorosłych w zakresie przestrzegania przepisów ruchu drogowego.

W tym roku arbitrami byli uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej w Cmolasie, którzy dzięki uprzejmości właściciela restauracji „Jagienka” mogli w bezpiecznym miejscu (na parkingu) wraz z policjantami przeprowadzać kontrole drogowe i bawić się przy muzyce. Szczególną uwagę zwracano na ostrożną jazdę pojazdami w pobliżu szkół i przejść dla pieszych, z których korzystają uczniowie idący do szkoły. Kierowcy przestrzegający przepisów otrzymywali od dzieci jabłko oraz „uśmiechniętą laurkę” ze słowami pochwały za to, że dbają o bezpieczeństwo najmłodszych użytkowników dróg. Ci, którzy przekroczyli prędkość lub złamali inny przepis mający wpływ na bezpieczeństwo dzieci, wyjątkowo – zamiast mandatami karnymi - karani byli „cytrynowymi mandatami” oraz laurkami ze słowami prośby o bezpieczniejszą jazdę.

W ciągu dwóch godzin trwania akcji skontrolowano 36 kierowców. Niestety, aż połowa otrzymała „cytrynowe mandaty”.

Rekordzista przekroczył dozwoloną prędkość o 56 km/h.

Wyniki akcji nie są zbyt optymistyczne



i jednoznacznie wskazują na to, iż nadal znajdują się kierowcy, którzy przejeżdżając przez nasz powiat nie dbają o bezpieczeństwo innych użytkowników dróg pomimo, że „kolbuszowska drogówka” znana jest ze swej surowości w całym kraju. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że przynajmniej ci, którzy zostali ukarani „cytrynowymi mandatami” spełnią obietnice składane uczniom podczas akcji „Jabłko – Cytryna GENERALnie zwolnij”.

EWA SĘCZKOWSKA, CZESŁAW MATUŁA

Na studia do Polski

16 maja gościli w Weryni i w Kolbuszowej studentki z Kazachstanu, Turkmenii i Ukrainy, uczestniczki programu „Polonus” Uniwersytetu Rzeszowskiego.



Na spotkaniu w Starostwie opiekun grupy prof. Marek Koziorowski przedstawił Annę Durdyjową, Swietlanę Popławską, Julię Lewandowską, Katarzynę Frąckiewicz, Natalię Kożanową, Lusię Trofimięno, Olę Nowelską, Irenę Czajkowską, Marię Ciesielską i Inesę Kisielową. Wszystkie dziewczęta mają pochodzenie polskie ze strony ojca lub matki. Po zakończeniu kursu wyrównującego ich znajomość języka polskiego i zdaniu egzaminu rozpoczną w październiku studia na wybranych przez siebie kierunkach. Najczęściej będzie to socjologia, pedagogika bądź psychologia.

KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI DROGOWE

■ 14 maja około godz. 16.00 w **Zarębach** kierujący samochodem osobowym marki Ford obywatel Ukrainy, na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z samochodem VW Polo kierowanym przez mieszkańca Zawadki. W wypadku ranne zostały trzy osoby – kierowcy pojazdów i jeden z pasażerów. Wszyscy, ze złamaniami kończyn i potłuczeniami pozostali na obserwacji w szpitalu.

■ 24 maja około godz. 13.35 w **Kolbuszowej Górnej**, na drodze nr 9, kierujący autobusem „Autosan” 48-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego potrafił 83-letniego mężczyznę, który nagle, z prawego pobocza, wszedł na jezdnię. Pieszy doznał urazu głowy i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, gdzie, w wyniku ran odniesionych w wypadku, zmarł.

■ 4 czerwca około godz. 23.30 w **Ostrowach Baranowskich** kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126p 38-letni mieszkaniec Zgorzelca, będąc w stanie nietrzeźwości, zjechał z drogi i uderzył w skarpę rowu. W wyniku wypadku ranny został pasażer pojazdu, również nietrzeźwy mężczyzna, który pozostał na obserwacji w szpitalu.

Nowy wóz dla PSP

Wciąż rosnąca liczba zdarzeń to nowe wyzwanie dla jednostek straży pożarnej, która dla zapewnienia bezpieczeństwa i pomocy w nagłych wypadkach musi posiadać sprawny i nowoczesny sprzęt. Rok bieżący jest dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej pod tym względem jest łaskawy.

wodno-pianowa pozwala na jednoczesne podawanie wody oraz piany gaśniczej. Podczas prowadzenia akcji ratowniczych w warunkach nocnych może być wykorzystywany agregat prądotwórczy z maszyną oświetleniową.

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej mł.



9 maja do oddziału bojowego został włączony nowy samochód ratowniczo-gaśniczy, służący dzięki swojej konstrukcji również do ograniczania strefy skażeń. Jest to pojazd ratowniczo-gaśniczy mający napęd na wszystkie osie. Pozwoli to naszym strażakom dotrzeć do miejsc zdarzeń nawet gdy nie ma dogodnych dróg dojazdowych. Ten nowoczesny samochód posiada funkcję ograniczania skażeń i instalację do likwidacji plam oleju na drogach. Zbiornik na wodę ma pojemność 2 tys. litrów, natomiast zbiornik na środek pianotwórczy - 200 litrów. Instalacja

bryg. Józef Halat pragnie złożyć gorące podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zakupu nowego samochodu. Komendantowi Wojewódzkiemu PSP w Rzeszowie st. bryg. Andrzejowi Stopie oraz instytucjom, które przekazały na ten cel pieniądze tj. Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (250 tys. zł), Radzie Powiatu (uchwała jeszcze pierwszej kadencji o dofinansowaniu zakupu kwotą 100 tys. zł) oraz Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej (45 tys. zł).

M. BABULA, K. BAŁA

SAMORZĄD...

Łzy na pożegnanie

Uczniowie i dorośli chwalą imponującą gościnność w polskiej Kolbuszowej.

Apensen. Burmistrz Apensen Peter Sommer pomimo trudów długiej podróży jest zachwycony. - „Byliśmy pionierami. Ale czuliśmy się świetnie”. Delegacja z Apensen była w przyszłym, być może, mieście partnerskim – Kolbuszowej i wróciła stamtąd pełna pozytywnych wrażeń.

Kontakt z 10-tysięcznym miastem doszedł do skutku dzięki Gminie Partnerskiej Ploërmel. Kolbuszowa jest podobnie jak Apensen oficjalnym partnerem Francuzów i chciałaby również z Apensen zawrzeć oficjalną przyjaźń. Jednak na umowę jest jeszcze za wcześnie. Umowa będzie dopiero wtedy sensowna, gdy będzie istniało partnerstwo.

Przesłanki ku temu są dobre, ponieważ podróż, w której uczestniczyło 17 uczniów z Apensen i osiem osób dorosłych, „w każdym przypadku opłaciła się”, jak podkreśla nieustannie burmistrz Sommer. Podstawą zaproszenia był zorganizowany przez Kolbuszową euro-tydzień z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Burmistrz Sommer powiedział: „Nasze dzieci muszą poznawać coś innego niż tylko Niemcy. Służą to nie tylko wykształceniu, ale także kształtowaniu serc, stało się to jasne przy rozstaniu. Wtedy było całe mnóstwo łez...”.

www.tagblatt.de (TŁUM. BEATA MIERZWA)

Impresje podebatowe

W dniu 2 maja 2003 roku w Miejskim domu Kultury miała miejsce, przygotowana przez Komisję Współpracy z Zagranicą przy Burmistrzu Miasta i Gminy Kolbuszowa, debata na temat: „Obywatelskość w zjednoczonej Europie”.

W ramach nawiązanych kontaktów zagranicznych, w przededniu wpisania Polski na listę członków Unii Europejskiej – Kolbuszowa gościła przedstawicieli trzech bardzo liczących się krajów zachodnioeuropejskich. Z Francji przyjechała grupa uczniów wraz z wychowawcami z Liceum Rolniczego La Touche z Ploërmel (59 osób). Merostwo Ploërmel reprezentowała Véronique Geffroy oraz nasz rodak osiadły w Bretanii Andrzej Małodobry. Niemcy reprezentował Burmistrz Apensen – Peter Sommer, któremu towarzyszyła grupa uczniów wraz z wychowawcami (25 osób). Z Irlandii, z miasta Cobh, przybyła pięcioosobowa grupa przedstawicieli merostwa z Burmistrzem Stellą Meade na czele.

Głównym celem tego spotkania była możliwość nawiązania dialogu z naszymi zagranicznymi partnerami. Będąc już od lat członkami Unii Europejskiej, byli oni najbardziej wiarygodni w przekazywaniu nam swoich opinii na ten temat. Bardzo zależało nam także na kontaktach młodzieży. Młodzi Niemcy gościli w rodzinach, Francuzi zaś byli zakwaterowani w Hotelu na stadionie. Takie okoliczności rodzą przyjaźnie, niwelują wszelkie przeszkody, motywują do nauki języków obcych w celu lepszego porozumienia się, poznania kultury, mentalności i obyczajów.

Współpraca z zagranicą i jej dynamiczny rozwój, jaki ma miejsca na terenie naszego miasta i gminy, byłby niemożliwy bez przychylności i pomocy ze strony dyrektorów szkół, nauczycieli i rodzin, którym przekazujemy tą drogą serdeczne podziękowania.

JOANNA ZIOŁO

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

■ Nocą z 12 na 13 maja w **Kupnie** oraz z 21 na 22 maja w **Woli Ranizowskiej** nieznanymi sprawcami dokonano włamań do budynków szkół. Ich łupem padły podzespoły komputerów, odtwarzacz video, cyfrowy aparat fotograficzny i pieniądze. Łączne straty w tych dwóch szkołach oszacowano na około 36 tysięcy złotych.

■ Nocą 19/20 maja w **Hadykówce** nieznanymi sprawcami dokonano włamań do prywatnego sklepu spożywczo-przemysłowego. Skradli alkohol, papierosy, słodycze, telefon komórkowy oraz znajdujący się w kasie utarg. Pokrzywdzona oszacowała straty na kwotę około 3 700 złotych.

■ 20 maja około godz. 13.00 nieznanymi sprawcami, korzystając z chwilowej nieuwagi personelu wszedł do jednego z gabinetów w Przychodni Rejonowej ZOZ w **Kolbuszowej**. Skradł pozostawioną tam przez pokrzywdzoną torebkę wraz z zawartością – dokumentami, pieniędzmi.

Na sztachetę siekiera

19 maja około godz. 21.40 w **Zielonce** na posesję jednego z mieszkańców przyszli dwaj mężczyźni. Doszło do scysji w czasie której jeden z „gości” ruszył w kierunku gospodarza trzymając w ręce wyrwaną z płotu sztachetę. Ten, niewiele zastanawiając się, zadał adwersarzowi kilka ciosów siekierą, którą właśnie rąbał kości dla psa. Pokrzywdzony doznał kilku ran ciętych i tłuczonych głowy oraz złamania ręki. Wobec sprawcy pobicia, który w chwili popełnienia czynu był nietrzeźwy, Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy.

EWA SĘCZKOWSKA

Spotkania Europejskie Polska – Francja

Kolbuszowa jest dla innych przykładem

28 maja w siedzibie Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania odbyła się konferencja zatytułowana: „Szanse i bariery rozwoju regionów przygranicznych w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej” zorganizowana przez Stowarzyszenie Francja – Polska dla Europy, Urząd Miasta Rzeszowa oraz Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Jej otwarciu dokonali: Andrzej Szalc – Dyrektor d/s Współpracy z Zagranicą przy Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania oraz Marek Kuberski - Wiceprezydent Rzeszowa. Obecni byli przedstawiciele Ambasady Francji w Polsce: Michel Raineri - Konsul Generalny i Romuald Nowakowski – Attaché d/s celnych.



Gość z Francji Jean-Pierre Lapaire – Radny Regionu Centrum, były deputowany przy Zgromadzeniu Narodowym, były Wiceprezydent miasta Orleanu wygłosił referat: „Wspólny rynek i wymiany: przepływ osób i dóbr”, natomiast Jean-Marie Krajewski – Wiceprzewodniczący Rady Generalnej Nord-Pas de Calais mówił o szansach i barierach rozwoju przygranicznego na przykładzie Francji, zaś Philippe Rusin, konsultant Dexia Crédit Local przedstawił wyzwania dla Polski i szanse regionu rzeszowskiego związane z rozszerzeniem Unii Europejskiej.

Stronę polską reprezentowali m. in.: Marek Kuberski – Wiceprezydent Rzeszowa, Wojciech Trzaska – kierownik Biura Krajowego Euroregionu Karpackiego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, który wygłosił referat „Współpraca transgraniczna Województwa Podkarpackiego w ramach Euroregionu Karpackiego oraz Polsko – Ukraińskiej Transgranicznej Agencji Rozwoju Regionalnego”. „Pozycję konkurencyjną Województwa Podkarpackiego w świetle badań” przedstawił Krzysztof Witkowski – Dyrektor d/s Organizacji i Rozwoju Instytutu Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Doceniona została współpraca zagraniczna Kolbuszowej z partnerem francuskim. Burmistrz Zbigniew Chmielowiec, jako jedyny przedstawiciel władzy samorządowej województwa podkarpackiego zaproszony na debatę, wygłosił referat „Praktyczny wymiar współpracy partnerskiej Kolbuszowej z Ploërmel”.

JOANNA ZIOŁO

Z prac Rady Powiatu

27 maja odbyła się VIII Sesja Rady Powiatu. W obradach wzięło udział 14 z 19 radnych. Sesję prowadził przewodniczący Rady Powiatu Józef Kardyś.

INFORMACJE ZARZĄDU

Starosta Bogdan Romaniuk poinformował o podjętych przez Zarząd decyzjach: zatwierdzeniu zmian w planie budżetu na rok 2003, przekazaniu do Centrum Kształcenia Praktycznego środków trwałych po zlikwidowanych warsztatach szkolnych ZSZ w Kolbuszowej, obniżeniu ceny sprzętu po zlikwidowanym gospodarstwie pomocniczym przy ZS w Weryni i upoważnieniu dyrektora do sprzedaży tychże środków bez przeprowadzenia kolejnego przetargu, zleceniu Centrum Kształcenia Praktycznego wykonania i montażu masztów flagowych przy budynku Starostwa. Zarząd przyznał także dotację dla Regionalnego Towarzystwa Kultury na publikację w miesięczniku „Ziemia Kolbuszowska” materiałów z zakresu podtrzymywania i ochrony dziedzictwa kulturowego regionu, ochrony zdrowia i propagowania zdrowego trybu życia, edukacji i wychowania, ochrony środowiska naturalnego, a także informacji o działalności samorządu powiatowego.

PEDAGODZY SZKOLNI PRZENIESIENI DO STAROSTWA

Starosta poinformował radnych o decyzji Zarządu w sprawie usunięcia pedagogów ze szkół i przeniesienia ich do pracy w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej. Decyzję tę motywował prośbami kierownik Poradni o powiększenie liczby pracowników. Ponadto – argumentował starosta - z rozmów przeprowadzonych z kierownikiem obsługi jednostek samorządowych wynikało, że pedagodzy są nie dociążeni pracą w szkołach. Starosta przekonywał radnych, że jest to dobre do ucniów, dla których korzystanie z usług pedagogów w szkole jest czasami kłopotliwe. W odpowiedzi na uwagi radnych, że pedagog szkolny jest potrzebny w szkole a nie w starostwie poinformował, że pedagodzy będą mieli dyżury w szkołach 1-2 dni w tygodniu w zależności od potrzeb.

SŁUŻBA ZDROWIA

Dyrektor Zbigniew Strzelczyk, zdając przed Radą relację z funkcjonowania służby zdrowia na terenie powiatu, wyjaśniał skomplikowany system rozliczania elementów, które wchodziły w skład ZOZ – m.in. lekarzy rodzinnych, pielęgniarek i położnych środowiskowych oraz stomatologii. Zwrócił uwagę, na to, że Fundusz Zdrowia (wcześniej Kasa Chorych) płaci coraz mniej mimo, że chorych z roku na rok jest coraz więcej. Dyrektor Strzelczyk poinformował również Radnych jak duże znaczenie ma inwestowanie w działy przynoszące zysk m.in. w dializoterapię i nefrologię. ZOZ – jak zapewnia dyrektor Strzelczyk - posiada płynność finansową oraz nie ma zobowiązań wobec dostawców.

Na obradach przyjęto również kandydaturę Józefa Fryca, zastępcę przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej na siódmego członka Społecznej Rady ZOZ.

A. CH.

„Pięknie u Ciebie, pięknie może być i u mnie”

Po raz IX Zarządy Osiedli nr 1, 2, 3 w Kolbuszowej ogłaszają letni konkurs na ładny balkon, taras, ogródek na terenie miasta.

Kryteria oceny:

1. Balkony: kompozycja, ukwiecenie, wrażenia estetyczne.
2. Tarasy i ogródki:
 - wkomponowanie ogródka w otoczenie / widok ogólny /
 - sensowny podział na część wypoczynkową i użytkową
 - budowle ogrodowe
 - altanki
 - domki
 - pergole
 - skalniki
 - oczka wodne
 - wykorzystanie materiałów naturalnych /kamień, drewno, itp/.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty we wrześniu 2003 r.

Trwają prace przy kolbuszowskiej komodzie

W kolbuszowskim Centrum Kształcenia Praktycznego trwają prace nad rekonstrukcją XVIII wiecznej komody kolbuszowskiej. Realizacja projektu rozpoczęła się jesienią 2001 r. od spotkania pani prof. dr hab. Ireny Swaczyny ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie z nauczycielami praktycznej nauki zawodu działu drzewnego CKP. W programie pobytu pani profesor był wyjazd do muzeum w Łąncucie gdzie wśród wielu eksponowanych tam zabytkowych mebli wytypowano wzorcową komodę. Na podstawie zebranych tam informacji został określony sposób wykonania tego mebla. Rysunki wykonawcze elementów komody sporządził inż. Bronisław Szostak, nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Do prac wybrany został zespół nauczycieli działu drzewnego CKP. Ogólny nadzór nad całością projektu powierzono mgr. Zbigniewowi Borowskiemu.

Zajęcia praktyczne, podczas których rekonstruuje się mebel odbywają się z grupami liczącymi maksymalnie czterech uczniów. Wszystkie prace wykonywane są ręcznie, wymagają dużej dokładności i są niezwykle czasochłonne. Przed przystąpieniem do realizacji komody należało również wykonać szereg ćwiczeń, prób, eksperymentów pozwalających na opanowanie przez uczniów niezbędnych wiadomości i umiejętności z tym związanych.



W kwietniu 2002 r., na kolejną wizytę pani prof. Ireny Swaczyny był złożony korpus komody wraz z szufladami. W tym samym miesiącu inż. Szostak zorganizował z udziałem uczniów zbiór drewna z drzew owocowych na elementy intarsji. W połowie lipca (o czym szerzej informowaliśmy w „ZK”) grupa studentów pod opieką pani prof. Ireny Swaczyny wykonała dokumentację techniczną do wykonania intarsji komody. Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej remontem budynków CKP wznowiono prace związane z wykończeniem powierzchni komody.

ROMAN RAUCH

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej informuje:

Zmiany w prawie budowlanym

11 lipca bieżącego roku wchodzi w życie ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy Prawo Budowlane oraz o zmianie innych ustaw, której celem jest m.in. usprawnienie i przyspieszenie procedur budowlanych. Rozszerza ona katalog prac budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę, a organy udzielające pozwolenia na budowę zobowiązują do wydawania decyzji w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku. W przeciwnym razie organ odpowiedzialny za opóźnienia zapłaci karę 500 zł za każdy dzień zwłoki. Ograniczono też udział osób trzecich w procedurach związanych z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Wstrzymanie budowy na wniosek skarżącego sąd może uzależnić od złożenia kaucji na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń inwestora.

Ustawa wprowadza też wiele innych zmian, m.in. obowiązkowe kontrole niektórych obiektów przed oddaniem ich do użytku; w określonych przypadkach umożliwia też zalegalizowanie samowoli budowlanej.

Zmieniono art. 82a ustawy, który stanowi, że Starosta nie może powierzyć gminom w drodze porozumienia, spraw z zakresu swej właściwości jako organu administracji architektoniczno – budowlanej, a nie stosuje się przepisu art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.).

W związku z tą zmianą, na mocy porozumienia stron, z dniem 1 sierpnia 2003 r. wszystkie sprawy z zakresu administracji architektoniczno – budowlanej z terenu całego powiatu będą prowadzone przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej przy ul. 11-go Listopada 10 w pok. 311 i 307.

Ze swej strony dołożyłmy wszelkich starań, aby państwo jako inwestorzy lub strony postępowania nie odczuli tych zmian na gorsze.

Jednocześnie informujemy, że od 1 kwietnia 2003 Kierownikiem Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej jest mgr inż. arch. Władysław Grądziel.

Przeciwdziałając bezrobociu...

W piątek 6 czerwca odbyło się spotkanie podsumowujące efekty programu „CENTRA AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ” realizowanego od 17 lutego 2003 r. na terenie powiatu kolbuszowskiego przez Towarzystwo Altum z Rzeszowa przy współpracy z Regionalnym Towarzystwem Kultury im. J.M. Gosłara z Kolbuszowej.

Projekt ten realizowany w ramach PROGRAMU AKTYWIZACJI OBSZARÓW WIEJSKICH miał na celu aktywizację osób bezrobotnych lub zagrożonych zwolnieniami i zwiększenie ich motywacji do działania, przedsiębiorczości, zaangażowania oraz samodzielnej aktywności.

Realizowane było to poprzez cykl szkoleń oraz indywidualne poradnictwo zawodowe i psychologiczne prowadzone m.in. przez specjalistów z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Kolbuszowej.

Towarzystwo Altum oraz Towarzystwo Gosłara otrzymały podziękowania ze strony władz gminnych za prowadzone przez nich aktywne działania na rzecz ograniczania skutków bezrobocia na naszym terenie. Jednym z tematów poruszonych na spotkaniu był brak perspektyw dla młodych ludzi, panujące wśród bezrobotnych zniechęcenie i bezradność oraz nieumiejętność poruszania się po rynku pracy.

Dlatego kształtowanie ludzi i ich postaw powinno odbywać się już na poziomie szkolnym, ponadto należy wspierać wszelkie pojawiające się przejawy przedsiębiorczości. Tylko współpraca wszystkich instytucji i władz samorządowych (koalicja środowiskowa) pozwoli na

bardziej efektywne działanie na rzecz ograniczania skutków bezrobocia. To najważniejsze wnioski, jakie padły na zakończenie spotkania.

D.D.



EDUKACJA...

Z każdych 100 gimnazjalistów wybierających naukę w liceum, aż 17 chce dojeżdżać do Rzeszowa lub Mielca.

Dokąd idziesz gimnazjalisto?

Dopiero co zakończyło się dla uczniów klas trzecich gimnazjów „kucie” do egzaminu (8-9 maja), a już przed nimi nowe wyzwanie. Stają oto przed wyborem właściwej dalszej drogi życiowej - oczywiście w sferze edukacji. W myśl przysłowia „jak sobie pościelisz, tak się wypisz” młodzi absolwenci starają się dokonać trafnego wyboru. Zawsze jest to niełatwa decyzja z pewnością u wielu osób rodząca wątpliwości pozostające do ostatniej chwili. Szczęśliwi ci, którzy mają sprecyzowane plany na przyszłość. Kroczą śmiało drogą do celu wybierając określony profil w szkole średniej przygotowujący ich do nauki na studiach. Czym się kierują myśląc o przyszłości? Na ich decyzje niewątpliwie ma wpływ sytuacja finansowa rodziny i koszty kształcenia, a także sytuacja gospodarcza i społeczna w kraju. Obserwując kierunek jej rozwoju przewidują, jaki zawód stworzy im szansę podjęcia pracy. Dużą popularnością cieszą się kierunki ekonomiczne i informatyczne. Przyszłość młodzi upatrują też w matematyce oraz w takich zawodach jak mechanik, architekt czy leśnik.

PRÓG PUNKTOWY

Przezorni gimnazjaliści składają podania do kilku szkół średnich. O dostaniu się absolwenta do wymarzonej szkoły zdecyduje próg punktowy ustalony przez nią. Renomowane licea ustawiają go dosyć wysoko. Aby dostać się do Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Prezentek w Rzeszowie im. Jana Pawła II trzeba ich zgromadzić przynajmniej 140, podobnie jest w tamtejszym II LO. Natomiast Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej wymaga 100 punktów. Te wskaźniki mó-

wią więcej o szkole niż wszystkie inne rankingi. Na sumę punktów złożą się wyniki egzaminu gimnazjalnego oraz wartość ocen z wybranych przez daną szkołę przedmiotów. Często liczy się także wynik egzaminu z języka obcego, rozmowa kwalifikacyjna bądź zapisane na świadectwie osiągnięcia. Najbardziej liczą



się tzw. pewniaki, czyli język polski i matematyka. A najwyższą punktowaną notą jest szóstka. Warto więc było o nią się starać!

I GDZIE TERAZ?

Wybór szkoły zwykle nie jest przypadkowy, a motywy, które kierują absolwentami bardzo różne. Najważniejszy, przynajmniej dla rodziców, przy wyborze placówki dalszego kształcenia jest wysoki poziom nauczania. Ale te dobre szkoły nie dla wszystkich są osiągalne. Żeby się zdecydować na mieleckie lub rzeszowskie liceum trzeba się liczyć z kosztami stacji lub kosztami i uciążliwością dojazdów. Dodajmy, że nie dla wszystkich młodych ludzi zamieszkanie poza domem rodzinnym jest korzystne. Z kolei uczniowie kierują się też sentymentem - często wybierają

szkołę, do której chodzili ich rodzice lub rodzeństwo. Dla wielu liczy się to, że mogą uczyć się w swojej miejscowości razem z kolegami z gimnazjum. Jednak równie ważne jest zaplecze „zbudowane” ze znajomych, którzy ukończyli bądź jeszcze uczęszczają do danej placówki.

Bardzo często podawanym powodem, dla którego uczniowie wybierają daną szkołę są życzliwi nauczyciele. Przychylnie nastawione grono rokuje dobrze na przyszłość w przypadku ewentualnych kłopotów, a także zapewnia w miarę bezstresową atmosferę nauki.

RANKING SZKÓŁ

Jakie szkoły cieszą się największą popularnością wśród młodzieży z kolbuszowskich gimnazjów? Ponad 80% wybiera szkoły średnie, w których nauka kończy się maturą, co umożliwia start na wyższe uczelnie. Na czoło wśród zainteresowanych wysuwa się niezmiennie Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej (49% wskazań). Do Zespołu Szkół w Weryni wybiera się 9% spośród ankietowanych, a do Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej - 22%. Absolwenci wiążą swoją przyszłość również ze szkołami poza naszym regionem: rzeszowskimi - Liceum Ekonomicznym (1%), Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II-Siostr Prezentek (3.5%), liceami I, II, VII (4.6%). Niektórych (4.6%) zainteresowała oferta przedstawiona przez II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Mielcu.

(Ankieta przeprowadzona wśród uczniów trzecich klas Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej).

Metafizyczny supermarket czyli porozmawiajmy o... ateizmie

Ateizm jako pewien system myśli i działań ludzi nie jest czymś nowym. Jest raczej teorią, która w ciągu wieków przybierała różne formy. Ateizm teoretyczny, pojmowany głównie jako „krytyka religii”, sięga swoimi korzeniami Oświecenia. Filozofowie wieku Oświecenia zaprzeczali w sposób szczególny możliwości zaistnienia w świecie cudu twierdząc, że Bóg interweniując uznaby niedoskonałość swego stworzenia. Pozytywiści uważali, że nie można uznać prawdy, która nie należy do prawd eksperymentalnych. Za Augustem Comte powtarzali zasadę: „Przyjmuję za prawdziwe tylko to, co widzę”.

Ateiści i antyklerykałowie doby Oświecenia znajdowali poparcie w tworzących się wówczas Łozach Masońskich. Na początku wolnomularstwo było bardzo nieśmiało w krytyce Kościoła. Z czasem w jego szeregach zaczęli szukać schronienia wolnomyśliciele i reformatorzy „natchnieni przez niebiosy” i pseudomistycy. Ich liczba w masonerii francuskiej szczególnie wzrosła przed wybuchem Rewolucji Francuskiej. Rewolucja nie tylko zdetronizowała króla, ale miała także zamiar „zdetronizować Boga”, oświadczając, że „nie ma Boga, człowiek jest Bogiem sam dla siebie, ludzkość w przyszłości winna zastąpić kult wiary chrześcijańskiej, tak, aby najpiękniejsza kurtyzana zajęła miejsce zbawiciela świata na boskich ołtarzach i otrzymywała hołdy od ludzi i władz”. Rozpoczęło się brzemienne w swych konsekwencjach prześladowanie Kościoła, duchowieństwa i wiernych, którzy nie ukrywali swych religijnych przekonań. Dokonywano także niszczenia samej religii chrześcijańskiej w tym wszystkim, co ją wyrażało i przypominało. Mordowano kapłanów i siostry zakonne, palono szaty liturgiczne, niszczone obrazy i figury, dewastowano kościoły i kapliczki. Podjęto wysiłek zastąpienia religii chrześcijańskiej różnymi religiami pogańskimi.

Okrutnym prześladowaniem położyło kres objęcie władzy przez Napoleona Bonaparte. Jednak masoneria „trwale uosobienie Rewolucji Francuskiej”, w XIX wieku kontynuowała swoją antyreligijną formację. Na spotkaniach w łozach wyraźnie formułowano postulat przeciwstawiania się katolicyzmowi. „Naszym celem jest zatknięcie sztandaru na wszystkich kościołach i na Watykanie. Przyjdzie czas, gdy Chrystus, Pan niebios, kłania się będzie Panu naszemu, Panu ziemi!”.

Z początkiem XX wieku wypowiedzi masońców na temat religii i Kościoła stawały się coraz bardziej napastliwe. Międzynarodowy Kongres Masonerii, który obradował w Paryżu w 1900 r. zdecydował: „Nie wystarczy zwalczać wpływu duchowieństwa, obdzierać Kościołów z autorytetu, który sobie usurpował i którego nadużywa. Zniszczyć należy religię samą!”. W 1904 r. kongres w Brukseli uchwalił: „Walka przeciwko papieżowi jest koniecznością socjalną i powinna stanowić główne i nieustanne zadanie masonerii”.

Masoneria nazywała samą siebie: „rywalką doktryny Kościoła”, „Anty-Kościółem”. Jej przedstawiciele we wszystkich krajach Europy, gdzie tylko udało się im przejąć władzę, dążyli do niszczenia Kościoła i kształtowania polityki ateistycznej, która często przyczyniała się do niesprawiedliwości i prześladowań ... cdn.

S. HALINA CHOJNACKA

Opracowano na podstawie: ks. A. Zwoliński, „Ateiści”

KALEJDOSKOP „Jedynki” 2003

24 maja odbył się w Domu Kultury „Kalejdoskop Jedynki”, tj. przegląd osiągnięć i najważniejszych wydarzeń w Gimnazjum nr 1.

Szkoła w tym roku bardzo zyskała na prestiżu. Uczniowie uczestniczyli w wielu konkursach w większości zajmując czołowe miejsca. Na szczeblu wojewódzkim do finału w konkursie ekologicznym dotarli: Paweł Kluk, Małgorzata Kubiś i Katarzyna Szymczyk. W Wojewódzkim Przeglądzie Chórów i Zespołów Wokalno-Instrumentalnych Szkół Podstawowych i Gimnazjów zdobyli 1 miejsce.



W konkursach powiatowych - przedstawiając tylko najważniejsze osiągnięcia - 1 miejsce w kategorii literackiej konkursu ekologicznego zdobyła Anna Salach, natomiast w konkursie recytatorskim „Wyplłyn na głębiej” sukces odniosła Natalia Bigus, również w tym konkursie 1 miejsce wyśpiewał zespół dziewcząt. Podobnie było w przeglądzie piosenki obcojęzycznej w Widelce. Uczniowie „Jedynki” - Joanna Skowron, Krzysztof Tokarz, Paweł Kluk - okazali się bezkonkurencyjni w Powiatowej Lidze Fizyków. W powiatowych konkursach „O tytuł omnibusa” oraz sprawnościowo-wiedzewym organizowanych przez gimnazjum w Niwiskach zajęli pierwsze miejsce. Były to drużyny w składzie: Paweł Kluk, Joanna Skowron, Krzysztof Tokarz oraz Tomasz Cisło, Barbara Hodor, Paweł Wójcicki, Ewelina Tylutka, Agnieszka Łągowska. Natomiast w plenerze malarskim Dominika Kulig zajęła 2 miejsce.

W sporcie też było niezłe. Na zawodach wojewódzkich Anna Pastuła zajęła 12 miejsce w rzucie oszczepem, w półfinale wojewódzkim - 4 miejsce dziewcząt i 5 chłopców w pływaniu, dotarcie do finału wojewódzkiego w piłce nożnej „Coca-Cola Cup”.

Przygotowaliśmy również wystawę, na której zaprezentowaliśmy nasze osiągnięcia. Zrobiły one niemałe wrażenie na zaproszonych gościach. Wspomnieliśmy również o tym, iż odwiedziliśmy redakcję rzeszowskich Nowin. Mogliśmy gościć na antenie Radia Via oraz Radia Cmolos, dla którego udzieliliśmy wywiadu na temat naszych osiągnięć.

MICHAŁ PIECHOTA

Możemy pomóc!!!

Rodzice, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Gimnazjum nr 1 „w Kolbuszowej zwracają się z prośbą o wsparcie finansowe dla ucznia klasy III - Grzegorza, który jest ciężko chory. Obecnie przebywa on „w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie poddawany jest specjalistycznym badaniom i zabiegom.

Leczenie i rehabilitacja chłopca są bardzo kosztowne, dlatego liczy się każda kwota, za którą bardzo dziękujemy.

Jeśli chcesz i Ty pomóc, wpłaty można dokonać za pośrednictwem Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej tel. (017) 22-75-005 lub bezpośrednio na konto:

„Na leczenie Grzegorza”

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. I ODDZIAŁ w KOLBUSZOWEJ

ul. Kościuszki 18, 36-100 Kolbuszowa, skr. pocz. 35

-1- 10701539-256566-2221-0202



Spotkania z poezją religijną

29 kwietnia odbył się w Gimnazjum nr 1 Konkurs Poezji i Prozy Religijnej, składający się z dwóch kategorii: recytacji i pracy pisemnej.

Zgłosiło się do niego 35 uczniów z całej gminy Kolbuszowa. Nad przebiegiem czuwała komisja w składzie: Bogumiła Puzio, Aleksandra Chrzęstek i s. Beata Jurczyńska z Gimnazjum nr 1, Lucyna Karkut z Gimnazjum w Kupnie, a także Małgorzata Rzepka z Gimnazjum w Widelce. Każdy z uczestników konkursu przedstawiał fragment prozy oraz wiersz o tematyce religijnej.

Najlepszymi w recytacji okazały się Natalia Bigus z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej oraz Patrycja Gniewek z Gimnazjum w Widelce, które zajęły wspólnie I miejsce. Zaraz za nimi znalazła się Edyta Kardys z Gimnazjum nr 1, zaś trzecie miejsce zajęła Edyta Chmielowiec z Gimnazjum w Widelce. Wyróżniono Michała Piechotę, Partycję Tambor, Katarzynę Kwas z Gimnazjum nr 1 oraz Katarzynę Ozimek z Kupna.

Tematem pracy pisemnej była „Moc wiary w walce z naszymi słabościami”. I miejsce zajęła Monika Bieleń z Gimnazjum nr 2, II Joanna Skowron, a III miejsce Natalia Bigus z Gimnazjum nr 1.

BOGUMIŁA PUZIO

RAZEM I AKTYWNIE

RAZEM I AKTYWNIE SPĘDZAMY CZAS WOLNY – pod takim hasłem 21 maja odbyło się w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej „ŚWIĘTO RODZINY” połączone z promocją zdrowej żywności. Impreza rozpoczęła się występami uczniów, które dedykowane były licznie zebranych rodzicom. Uczniowie kl.VI przygotowali krótką kampanię antynikotynową skierowaną do rodziców pt. „Mamo, tato rzuć palenie”. Po akademii wszyscy zebrani zostali zaproszeni na poczęstunek przy tzw. „szwedzkim stole”.



Spotkanie to miało charakter ogólnooświatowy i odbyło się dzięki zaangażowaniu pracowników szkoły, a także sponsorów. Pieczywo bez polepszaczy ofiarowała piekarnia „STAROPOLSKA” J. Stobierskiego, wędliny masarnia J. Karkuta, napoje firma „WILK-POL”, zaś smaczne owocowe desery „CMOL-FRUT”. Ponadto pomoc swą okazali: pp. J. Gębarowska, A. Gajda- Jadach, M. Procał, E. Michalska. Dekorację stołów stanowiły bukiety z kwiatarni „MONIKA”. W organizację poczęstunku włączyło się także miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich częstując wiejskim chlebem, masłem, twarożkiem i innymi smakowitościami.

ALINA DZIUBA

Czy będzie powiatowy hufiec ZHP?

Początek został zrobiony. 20 maja odbyło się spotkanie zorganizowane przez Powiatowe Centrum Kultury, w którym udział wzięli: burmistrz Z. Chmielowiec, sekretarz powiatu E. Wróbel, komendantka Hufca Ziemi Rzeszowskiej J. Koryl, J. Stefania z Komendy Chorągwi ZHP w Rzeszowie oraz reprezentanci szkół z terenu powiatu. Mimo zawiadomień rozesłanych do zarządów gmin i szkół z naszego powiatu, zainteresowanie było niewielkie.



Celem spotkania było powołanie hufca powiatowego oraz wyznaczenie planu działania. Żeby na terenie powiatu ukonstytuował się hufiec ZHP potrzeba minimum 10 drużyn we wszystkich grupach, czyli: zuchy, harcerze, starsi harcerze i wędrownicy oraz 15 instruktorów ZHP.

Burmistrz Kolbuszowej wyraził duże zainteresowanie rozwojem harcerstwa na terenie gminy oraz pomoc finansową - zobowiązał się do pokrycia od września połowy etatu dla komendanta Hufca Powiatowego.

A CH

NIETOLERANCJA

Obserwacja skutków nienawiści zrodzonej z nietolerancji nasuwa liczne refleksje. Fala przemocy terroru i niesprawiedliwości prowadząca do podziału świata na prześladowców i ofiary, nie powinna skłaniać do załamywania rąk. Wszyscy jesteśmy przerażeni statystyką dotyczącą zabójstw wśród nastolatków, upadkiem uznawanych dotychczas za nieprzemijające wartości: miłości, wierności, skromności, sympatii dla ludzi i świata. Warto więc bliżej przyjrzeć się temu problemowi. Jest ogromna szansa aby pokolenia, za których wczesną edukację i wychowanie odpowiadamy, stawały się bardziej otwarte na problemy innych.

Powszechnie przyjmuje się, że tolerancja to wyrozumiałość wobec przekonañ odmiennych od naszych własnych. Człowiek tolerancyjny to ktoś, kto nie tylko nie uważa, że dyskutant mający przeciwny pogląd jest po prostu głupi ale ktoś, kto potrafi w pełni szanować odmienne od własnych wierzenia, upodobania, zwyczaje i nie dyskredytuje innych ludzi dlatego, że różni się od niego kolorem skóry, wyglądem czy sposobem bycia.

Uprzedzenia mają swoje źródło najczęściej w niedostatecznej znajomości ludzi, zbyt szybkim przenoszeniu wniosków z zachowania jednostek na całe grupy. Uprzedzenie wywołuje silną tendencję do wybiórczego spostrzegania tego, co jest zgodne z nim i niedostrzegania informacji sprzecznych. Informacje nie w pełni zgodne z uprzedzeniem są tak naginane, aby mogły zostać przyjęte bez sprzeczności w systemie poznawczym.

Zdarza się, że kiedy ludzkie uprzedzenia dotyczą nas osobiście, zaperzamy się „w poczuciu krzywdy. Zwykle uważamy za niesprawiedliwe, kiedy cudze uprzedzenia trafiają boleśnie w nas, ale rzadko wówczas, gdy sami darzymy innych nietolerancją.

Tolerancyjność i nietolerancyjność są właściwościami wyuczonymi. Postawy te przejmujemy od osób ważnych w naszym życiu, do których mamy zaufanie czyli wiarygodnych. Początkowo oddziałuje na nas głównie rodzina, potem inne autorytety. Coraz większego znaczenia nabierają normy grupowe i odgrywane role społeczne. Tolerancja oprócz wymiaru etycznego i humanistycznego, ma też aspekt czysto praktyczny. Nie podlega jednak na pewno na zmuszaniu ludzi, którzy tego nie chcą, do kontaktowania się pomiędzy sobą.

CZESŁAWA RACZEK

„O DZBANEK MIODU KUBUSIA PUCHATKA”



Trzeciego czerwca na kilka godzin budynkiem Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej zawładnęli najmłodszy mieszkańcy miasta i okolic. Tego dnia odbył się tam doroczny Przegląd Dorobku Artystycznego

prezentowały teatralne adaptacje najpopularniejszych bajek.

Przedszkolaki zaskoczyły organizatorów barwnością rekwizytów i strojów, a przede wszystkim energią.

Najodważniejszym uczestnikiem Przeglądu okazał się mały Dominik, który jako je-



Przedszkoli „O dzbanek miodu Kubusia Puchatka”. Na scenie wystąpiły maluchy z Przedszkola nr 1, Przedszkola nr 2 i Przedszkola nr 3 w Kolbuszowej oraz przedszkoli w Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowej Górnej, Weryni i Widelki. Dzieci śpiewały, tańczyły i

dyny nie bał się opowiedzieć bez przygotowania bajki o królowie Śnieżce mieszkającej, zdaniem Dominika, „w kasecie video”. Na zakończenie wszystkie przedszkola otrzymały od organizatora pamiątkowego pluszowego misia, bajki, kolorowanki i dzbanuszki miodu.

M. S.

„WAKACJE z KUBUSIEM PUCHATKIEM” W MDK

propozycje na lipiec (wtorki, środy, czwartki, soboty) - 11⁰⁰ - 13³⁰

DATA	FORMA ZAJĘĆ
1 lipca	Rozpoczęcie wakacji z „Kubusiem Puchatkiem” „Bezpieczeństwo w czasie wakacji” - pogadanka dyskoteka
2 lipca	Czytanie fragmentów książki „Kubuś Puchatek” Poznajemy się - rozmowy w kregu
3 lipca	Czytanie fragmentów książki „Kubuś Puchatek” Gry planszowe
8 lipca	Czytanie fragmentów książki „Kubuś Puchatek” Dyskoteka, zabawy taneczne
9 lipca	Projekcja filmu „Kubuś Puchatek”
10 lipca	„Kto tak pięknie gra” - konkurs muzyczny Gry stolikowe
15 lipca	Zajęcia plastyczne Zabawy integracyjne
16 lipca	Przygotowanie haseł reklamowych drużyn Konkurs „Wiem wszystko o Kubusiu Puchatku”
17 lipca	„Kolbuszowa za sto lat” zajęcia plastyczno-literackie Internet
22 lipca	Tworzenie planu „Krainy Kubusia Puchatka” Gry i zabawy geograficzne”
23 lipca	„Kubusiowe przysmaki” - zajęcia kulinarne
24 lipca	Gry w warcaby i szachy Zabawy na powietrzu
29 lipca	Pisanie piosenek o Kubusiu do znanych melodii, konkurs Gry planszowe
30 lipca	Konkurs historyczny „Nasze dzieje na wesoło” dyskoteka
31 lipca	Pokaz mody, przygotowanie strojów

BEZ LICYTACJI

*Lepszy nieprzyjaciel,
który prawdę powie,
niż stu innych, pytających
wciąż o nasze zdrowie.*

„Fraszownik”

Andrzej Grabowski

„KIEDYŚ SZUMIAŁA TU PUSZCZA”

1 czerwca, podczas VII Prezentacji Kultury Ludowej, ogłoszono wyniki wojewódzkiego konkursu wiedzy o kulturze lasowiackiej „Kiedyś szumiała tu puszcza”. Konkurs od wielu lat organizowany jest przez Miejski Dom Kultury i Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Prace nadesłane na tegoroczną edycję konkursu cechowały się dużą różnorodnością tematyki i technik. Znalazły się wśród nich wywiady z twórcami ludowymi, opisy obrzędów, pająki, serwetki, palmy wielkanocne, pisanki i rysunki.

W kategorii prac plastycznych zwyciężyły Justyna Kapral z Brzyskiej Woli i Halina Kobylarz z Woli Raniżowskiej. W kategorii prac przestrzennych pierwsze miejsce zdobyły Anna Ozga i Renata Stanowska z Woli Raniżowskiej oraz Barbara Drapała z Lipnicy. Za najlepsze prace pisemne jury uznało prace Anny Ozga i Marty Matejek z Woli Raniżowskiej i Renaty Kurdziel z Lipnicy. Wszystkie nadesłane prace zostały udostępnione na specjalnej wystawie w skansenie.

MARZENA STYGA

PÓŁKOLONIE 2003

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Miejsko-Gminny w Kolbuszowej informuje, że w lipcu 2003 r. organizuje półkolonie letnie dla dzieci w wieku szkoły podstawowej w Świetlicy Profilaktyczno – Wychowawczej w Kolbuszowej ul. Janka Bytnara 3.

Czas trwania zajęć na półkolonii: od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Zapewniamy: posiłki: drugie śniadanie, obiad i podwieczorek; zorganizowane zajęcia pod opieką wychowawców: gry, zabawy, zajęcia sportowo – rekreacyjne, wyjazdy na basen, wycieczki.

Koszt wyżywienia jednego dziecka wynosi 5,00 zł dziennie. Inne koszty pobytu dzieci na półkolonii pokrywa Polski Komitet Pomocy Społecznej w Kolbuszowej.

Zgłoszenia przyjmujemy do 18 czerwca 2003 r. osobiście, lub telefonicznie w biurze Świetlicy /tel. 227-45-90/.

CYFROBRANIE

Kiedy nadejdzie ta dziwna pora
Gdy wyobraźni reżim nastanie,
By realizmu przegnać upiora,
Krzyknę: - Zapraszam na CYFROBRANIE!

1. Oto woźnica! Atrybut? Bat!
To groźne fatum na końską biedę.
Proste narzędzie – znane od lat,
Lecz bat – to przecież jest ... cyfra „JEDEN”!

2. Oto jest łabędź na tafli wody!
Z wygiętą szyją w bezruchu trwa.
Dostojny, pełen dumnej urody.
Kształt poznajecie? To ... cyfra „DWA”!

3. Gdzieś na naturystycznej plaży
Obok naguski - nagus tkwi.
Piersi, pośladki w słońcu smażą...
Kontury... zwykłej cyfry „TRZY”.

4. Nim głodny siądziesz do posiłku,
Wzniesź krzesło swe nogami w górę!
Dostrzeżesz pewnie bez wysiłku
Zarysowaną pięknie... „CZWÓRKĘ”.

5. A sierp? Narzędzie to prastare,
Przydatne kiedyś w zboża żęciu,
Słonecznym wypalone żarem
Podobne trochę jest... do „PIĘCIU”.

6. Zwinięta żmija tkwi zaszyta
W leśnych ostępów zieloną treść
Więc nie nadepnij (gdy tu zawitasz)
Całkiem wyraźnej... cyfry „SZEŚĆ”.

7. Kosiarz swą kosę oparł na miedzy...
(Ostrze, kosisko, uchwyt na rękę).
Matematycznej nie trzeba wiedzy
By dojrzeć piękną cyfrę... „SIÓDEMKE”.

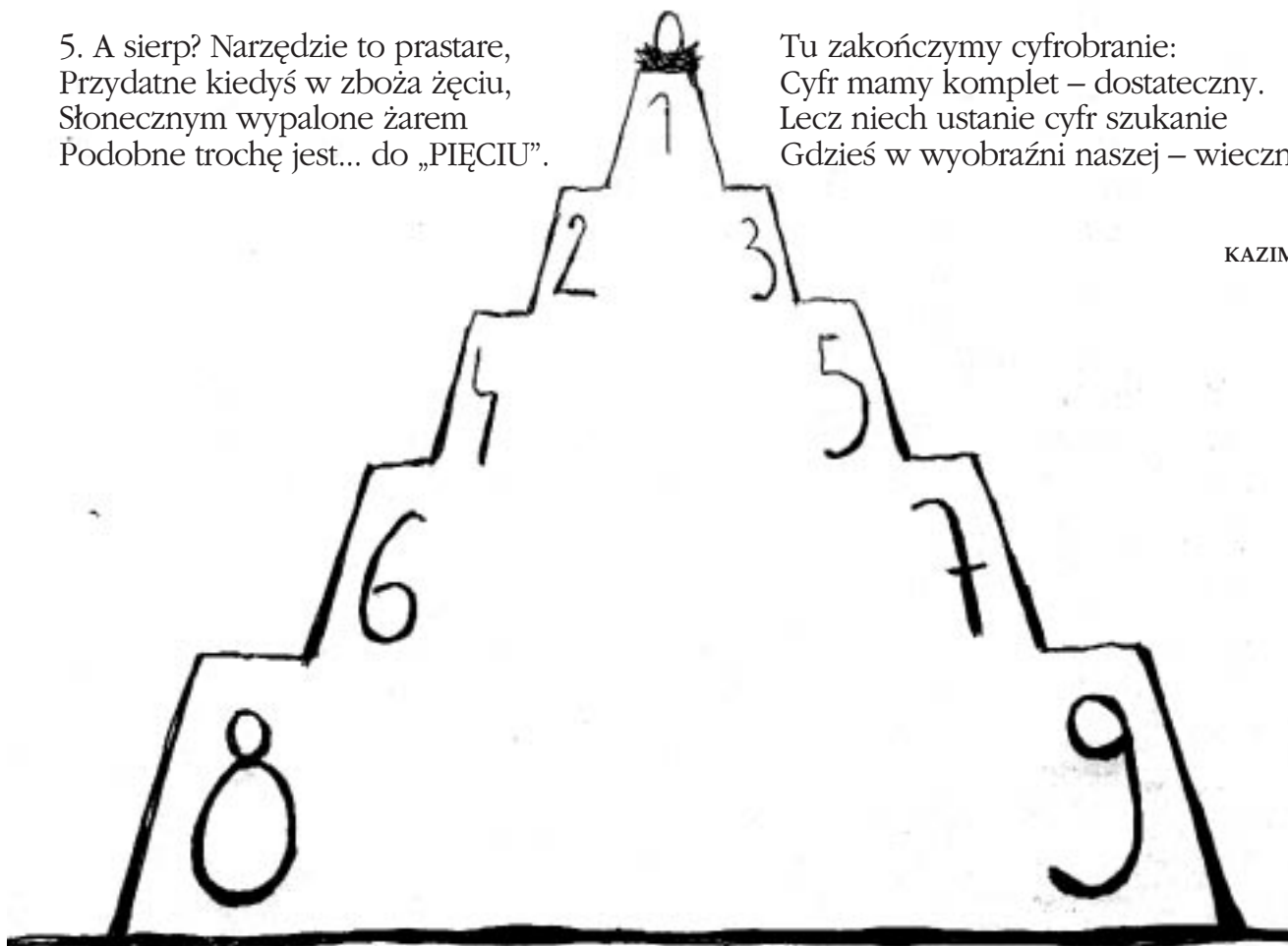
8. Jasny lub ciemny duet szklany
Tkwiący na tym czy innym nosie,
To okularów kształt tak znany...
To symboliczna... cyfra „OSIEM”.

9. Pod koniec weźmy może... węża.
Pełza i czołga się przed siebie
Swe ciało spręża i rozpręża...
Może zastygnie w pozie... „DZIEWIĘĆ”?

0. Ptak – od kolibra aż po strusia
Z jajka się kluje – prawda szczerą,
Więc, choćbym nie chciał – będę musiał
Postrzegać w gniazdach jajek... „ZERA”.

Tu zakończymy cyfrobranie:
Cyfr mamy komplet – dostateczny.
Lecz niech ustanie cyfr szukanie
Gdzieś w wyobraźni naszej – wiecznie.

KAZIMIERZ TRELA



Kolbuszowskie rody – Jabłońscy

Historię rodu Jabłońskich zacznę od Tomasza syna Wojciecha.

Tomasz Jabłoński ożenił się z Marią Augustynowiczówną i zamieszkał w gospodarstwie rolnym, które zakupił od hrabiego Tyszkiewicza. Był to ok. półhektarowy, półkolisty kawał ziemi obecnie zwany Nowym Miastem. W 1866 roku Tomasz i Anna zostali rodzicami pierwszego syna Franciszka, w 1870 r. Jana, a w 1871 r. trzeciego, Stanisława. Tomasz Jabłoński zmarł młodo na epidemię cholery, zaraz po urodzeniu się Stanisława, w 1872 r. Wdowa po nim wyszła wkrótce za mąż za mężczyznę o obco brzmiącym nazwisku, który był rzeźnikiem i masarzem. Ojczym nie był dobry dla swoich pasierbów, nie pozwolił chodzić im do szkoły, lecz zaprzęgał do domowej pracy.

Bracia Jabłońscy wyrosli na dobrych rzeźników i masarzy, ludzi pracowitych, zapobiegliwych, pełnych ambicji i godności kochających swój zawód i uprawę ziemi.

Pracowali w rodzinnej schedzie w polu oraz przy zakupie i uboju zwierząt.

W owym czasie władze Kolbuszowej stworzyły pierwszą rzeźnię, którą postawiono na Nowym Mieście. Rzeźnicy co prawda korzystali z niej, lecz wiele świń było ubijanych pokątnie dla umniejszenia wydatków. Przy domach mieli pomieszczenia, izby – magazyny, pełne koryt z „dochodzącą” czyli starzejącą się słoniną, z bochnami żółtego, wiszącego sadła, jakie było wtedy lubiane i dodawane do ziemniaków i kapusty. Wspaniałe kielbasy, pachnące czosnkiem i pieprzem, wędzone w wędzarniach, salcesony, galarety, kiszki, trzymano w osobnych pomieszczeniach. W letnich porach był wielki kłopot z jak najdłuższym utrzymaniem świeżości wyrobów. Masarze robili więc w swoich magazynach cementowe posadzki, które polewali wodą i na nich trzymali swoje wędliniarskie arcydzieła. Wyroby sprzedawali w domach, na jarmarkach i dowozili do sklepów do dużych miast. To co zostawało zamykali w szczelnych blaszanych naczyniach, które

spuszczali na sznurach do wody w studniach pilnowanych przez psy podwórzowe odstraszające ewentualnych amatorów tychże wyrobów.

*

Bracia Jabłońscy służyli w wojsku austriackim, a po odbyciu służby żenili się i zakładali swoje rodziny. Pierwszy ożenił się najstarszy Franciszek z Konstancją Nowicką, córką Józefa Nowickiego, kowala, właściciela dużego gospodarstwa. Franciszek i Konstancja zamieszkali w drewnianym domu usytuowanym w północnej części parceli zakupionej przez ojca Tomasza, prowadząc gospodarstwo rolne i zakład rzeźniczo – masarski. Franciszek Jabłoński był człowiekiem nerwowym i wybuchowym. Podczas I wojny światowej służył jako podoficer w wojsku austriackim, z którego wrócił chory. W maju 1918 r., mając 52 lata, popełnił samobójstwo. Konstancja Jabłońska została sama z domem i z gospodarstwem, w którego utrzymaniu pomagały jej dzieci. 9 września 1939 roku Niemcy wkroczyli do Kolbuszowej paląc wiele domów za stawiany tu opór. Wśród domów i gospodarstw, które zostały podpalone znalazły się zabudowania należące do wdowy po Franciszku Jabłońskim. W 1940 r. w czasie okupacji, Konstancja wraz z dwoma synami Janem i Emilem wybudowała na pogorzeliisku nowy, mały domek i zabudowania gospodarcze. W domu tym żyła do chwili zgonu, który nastąpił w latach pięćdziesiątych. Miała wówczas ponad osiemdziesiąt lat.

Franciszek i Konstancja Jabłońscy mieli siedmioro dzieci trzech synów i cztery córki.

- Pierwszym była Alina urodzona w 1894 r. Wyszła ona za mąż za Marcela Winiarskiego rzeźnik i masarza. Miała syna Tadeusza i trzy córki.

- Jan urodził się w 1900 r. Przejął zawód po ojcu i pomagał matce. Ożenił się z Heleną Jędrzejewską i miał jedną córkę Romanę. Zmarł w 1977 roku.

- Drugi syn, Władysław żył w latach 1903-



Konstancja z Nowickich Jabłońska (1872-1955).

1978. Był rzeźnikiem i masarzem. W 1939 r. jako żołnierz brał udział w obronie Polski, później jako jeńiec pracował w Niemczech. Po wojnie pracował w spółdzielczości handlowej. Nie ożenił się i nie założył rodziny.

- Emil żył w latach 1907-1987. Był rzeźnikiem i masarzem. W Polsce Ludowej pracował w spółdzielczym handlu skupu drobiu. Po śmierci matki ożenił się, miał syna Emila oraz dwóch wnuków Bartosza i Karola.

- Eugenia wyszła za Henryka Sikorskiego. Żyła w latach 1910-1999. Była bezdzietna.

- Janina żyła w latach 1912-1980. Wyszła za mąż za Czaśława Rechulę i zamieszkała w Krośnie.

- Irena, po mężu Lubowidzka, urodziła się w 1916 r. Po wojnie zamieszkała z mężem i córką we Wrocławiu. Zmarła w latach pięćdziesiątych.

*

Drugim synem Tomasza i Marii Jabłońskich był Jan. Żył on w latach 1870-1942. Był najzamożniejszym z braci. Ożenił się w 1887 r. z Anną Skowrońską i zamieszkał w dużym drewnianym domu na Nowym Mieście, w sąsiedztwie brata Franciszka. Był rzeźnikiem i masarzem podobnie jak jego brat. Do domu dobudował warsztat masarski, wędzarnię oraz murowany spichlerz. W ich gospodarstwie zawsze było dużo pracy, do której Jan najmował ludzi. Miał siedmioro dzieci - cztery córki i trzech synów. Na początku I wojny światowej Jan zabrał swoją rodzinę i uciekł z nimi do górzystej, austriackiej Styrii. Po powrocie zastał splądrowany dom, lecz intratne rzeźnictwo i masarstwo pozwoliło im się odbudować. W odrodzonej Polsce kształcił piątkę swoich dzieci wydając córki za mąż i żeniąc synów. Przed wojną Janostwo Jabłońscy kupili kamienicę i zamieszkali w niej z najmłodszym synem Henrykiem. Kamienica ta ocalała i dziś mieszkają w niej ich potomkowie. Gdy Jan z żoną przenieśli się do kamienicy w ich dotychczasowym domu na Nowym Mieście pozostawili córkę Joannę z mężem Marianem Chodorowskim i ich dziećmi. Jan Jabłoński żył najdłużej ze swo-



Rodzina Anny i Jana Jabłońskich (ok. 1927).

ich braci. Po jego śmierci Anna Jabłońska zamieszkała z synem i synową. Zmarła w kilka lat po mężu.

Dziećmi Jana i Anny byli: - Maria, urodzona w 1898 r., nauczycielka. Wyszła za mąż za Romana Drewnickiego, także nauczyciela, który wstąpił w 1919 r. do odrodzonego Wojska Polskiego i został oficerem służby stałej. W 1922 r. urodziła syna Henryka, a później córkę Barbarę. Państwo Drewniccy mieszkali w różnych miastach Polski, później kupili w Kolbuszowej okazały dom, w którym dziś mieszka ich córka ze swoją rodziną.

- Eugenia, nauczycielka, w 1921 wyszła za mąż za porucznika Jana Maciąga, legionistę, oficera służby stałej. Mieszkała z nim w Brześciu nad Bugiem, potem w Lublinie. W 1922 r. urodziła pierwszego syna Stanisława, trzy lata później drugiego Włodzimierza. W zawodzie pracowała przez 10 lat. Szczęśliwe życie przerwała wojna. Jan Maciąg we wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli radzieckiej i w 1940 r. został zamordowany. W 1943 r. zmarł też syn Stanisław wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W 1944 roku wraz z synem przyjechała do Kolbuszowej. Dostała pracę w Starostwie. Miała duży zmysł działalności społecznej. Była przewodniczącą Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet. W roku 1956 poparła inicjatywę dr Kazimierza i Jana Skowrońskich w sprawie utworzenia w Kolbuszowej społecznego towarzystwa regionalnego pod nazwą Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury, którego była sekretarką i księgową. Miała jednego wnuka Rafała. Zmarła w wieku osiemdziesięciu sześciu lat.

- Joanna żyła w latach 1903-1999. W wieku dwudziestu lat wyszła za mąż za Mariana Chodorowskiego ucznia i czeladnika jej ojca. Miała czworo dzieci, trzech synów i córkę. Do września 1939 roku, tj. do dnia pożaru, mieszkała wraz z rodziną w posesji ojcowskiej na Nowym Mieście. Przed wojną pracowali w rzeźnictwie i masarstwie oraz prowadzili gospodarstwo rolne. W czasie wojny sklep spożywczy, zaś po wojnie w spółdzielni. Mimo licznych trudności zadbali o wykształcenie swoich dzieci posyłając ich do szkół średnich i wyższych. Tadeusz i Zbi-



Przed domem Anny i Jana Jabłońskich. Zofia Chodorowska, Barbara Drewnicka, Eugenia Maciągowa, (odwrócona) i jej synowie Włodzimierz i Stanisław, Maria i Roman Drewniccy (1938).

gniew zostali inżynierami mechanikami, Włodzimierz lekarzem-weterynarzem a córka Zofia nauczycielką.

- Stanisław żył w latach 1904-1992. W II Rzeczypospolitej pracował jako adwokat na Śląsku, a po wojnie zamieszkał w Bielsku-Białej. Miał jednego syna Jerzego i dwoje wnucząt.

- Mieczysław żył w latach 1907-1975. Ożenił się ze Stanisławą Mazurkiewicz, córką znanego stolarza i artysty. Przed wojną pracował jako rzeźnik i masarz u swojego ojca, zaś po wojnie w spółdzielczości. Miał córkę Marię za męża Pytlak i syna Tadeusza.

- Helena, po mężu Krasowska, żyła w latach 1912-1995. Była nauczycielką. Wraz z rodziną mieszkała w Mikołowie na Śląsku.

- Henryk ostatnie dziecko Jana i Joanny urodził się w 1917 roku. Był żołnierzem w Wojsku Polskim, brał udział w wojnie w Polsce i w Europie. Po wojnie zamieszkał w Anglii, ożenił się. Po 1989 roku wrócił wraz z żoną do Polski i zamieszkał w Warszawie. Nie mogąc utrzymać rodziny z wielkim żalem powrócił do Londynu. W tej chwili liczy sobie ponad osiemdziesiąt lat.



Siostry Jabłońskie: Eugenia Maciągowa, Joanna Chodorowska, Maria Drewnicka (l. 70-te XX w.).

*
Trzeci i ostatni syn Tomasza i Marii Jabłońskich Stanisław żył w latach 1871-1936. Był rzeźnikiem i masarzem. Ożenił się z Franciszką Chodorowską, córką szewca. Stanisław wraz z żoną osiedlił się na parceli przy ul. Sędziszowskiej gdzie zbudował dom oraz zabudowania gospodarcze. Mieli pięciu synów i dwie córki. Podobnie jak brat Jan i bratowa Anna kształcili swoje dzieci. Jednego syna, Eugeniusza zostawili w domu jako zastępcę po sobie. Dziećmi Stanisława i Franciszki byli: - Julian, który żył w latach 1897-1958. Skończył Seminarium Nauczycielskie w Rzeszowie i został nauczycielem. Ożenił się z Elżbietą Borońską również nauczycielką. Miał jednego syna - Mieczysława. Był nauczycielem śpiewu i języka niemieckiego. Po II wojnie światowej stworzył przy Miejskim Domu Kultury chór najpierw męski a później mieszany, który brał udział w licznych eliminacjach wojewódzkich i krajowych zdobywając nagrody.

- Mieczysław żył w latach 1900-1947. Był lekarzem wojskowym. Ożenił się i miał dwóch synów.

- Tomasz, trzeci syn Stanisława, żył w latach 1902-1975. Był nauczycielem szkół średnich. Ożenił się i miał syna Jerzego. Po wojnie zamieszkał w Katowicach.

- Eugeniusz został rolnikiem, rzeźnikiem i masarzem podobnie jak ojciec. Żył w latach 1904-1962. Ożenił się z Anielą Brzuszkówną i został ojcem trójki dzieci dwóch synów Zenona i Stanisława oraz córki Barbary. Po wojnie pracował w spółdzielni handlowej.

- Władysława urodziła się w 1947 r. W 1939 roku wyszła za mąż za Cibickiego, policjanta i urodziła dwoje dzieci. Po II wojnie światowej zamieszkała z rodziną w Bielsku-Białej i tam zmarła w 1969 r.

- Wilhelmina, druga córka Stanisława i Franciszka urodziła się w 1913 r. W 1933 roku wyszła za mąż za Antoniego Sochackiego i urodziła trójkę dzieci. W 1944 roku została wdową. Pracowała w Starostwie. W 1950 r. po raz drugi wyszła za mąż za Romana Augustyna.

- Józef ostatni z dzieci Stanisława Jabłońskiego żył w latach 1917-1969. Przed wojną był pracownikiem umysłowym na Śląsku. Po wojnie osiedlił się w Świdnicy, na Dolnym Śląsku. Ożenił się i miał syna Witolda.

Relację tą opartą na zeznaniach wielu, dziś już nie żyjących - poza kilkoma - świadków, poświęcam pamięci zamordowanego przez UB Jana Skrzypka.

Przemilczana zbrodnia

Był lipiec 1944. W czasie akcji „Burza” Poręby Kupieńskie, ze względu na dogodny położenie wśród lasów, były miejscem koncentracji oddziałów Armii Krajowej obwodu „Kefir”. Miejscem centralnym tego zgrupowania była leśniczówka, w której mieszkała ściśle związana z konspiracją rodzina Skrzypków. Jan Skrzypek, leśniczy, wraz z synem również Janem będącym oficerem rezerwy WP, pełnili odpowiedzialne stanowiska w AK. Jan Skrzypek - ojciec znał doskonale okoliczne rozległe lasy. Brał udział wraz z synem w organizowaniu rzutu broni, który odbył się w nocy z 6 na 7 lipca 1944 wśród kompleksu lasów Poręby Kupieńskie - Kłapówka. 2 sierpnia 1944 nastąpiło zakończenie akcji „Burza” i rozwiązanie zgrupowania oddziałów AK obwodu kolbuszowskiego. Nadszedł nowy, niewiadomy i jakże tragiczny okres dla żołnierzy Armii Krajowej.

Władza sowiecka zażądała od dowództwa AK złożenia broni i ujawnienia się. Ci, którzy nie chcieli się pogodzić z nową okupacją zeszli do podziemia, inni poszli do wojska lub zadeklarowali się współpracować z władzą sowiecką. Już pod koniec sierpnia 1944 zaczęły się aresztowania. Miesiące wrzesień, październik aż do stycznia 45 przyniosły masowe aresztowania i wywózki do łagrów sowieckich. Między innymi został również aresztowany Jan Skrzypek - syn, oficer AK pseudonim „Kszyk”.

23 listopada 1944 jechaliśmy wszyscy, a było nas około 1500 żołnierzy AK, do łagrów w ZSRR. W czasie transportu, tuż za granicą na trasie Przemyśl - Lwów, przed Sadową Wisznią w jednym z wagonów więźniowie otworzyli drzwi ukradzionym kawałkiem ściśle żelaznego. Przebieg ucieczki opisał Jan Skrzypek w gazecie „Wiadomości Węgorzewskie” z 4 grudnia 1992 r. Pierwszy wyskoczył z biegnącego pociągu Jan Skrzypek, drugi Władysław Miazga „Osa”, trzeci Józef Zadziński „Wolyniak”. Czwarty uciekinier upadł nieszcześnie i krzyknął z bólu, noga jego dostała się pod koła pociągu. Natychmiast zaczęła się strzelanina. Konwojenci sowieccy zranili w rękę uciekającego Miazgę, jednak Skrzypkowi i Zadzińskiemu wraz z rannym Miazgą udało się uciec. Pozostałych uciekinierów wyłapano.

Natychmiast o tej ucieczce, został powiadomiony Urząd Bezpieczeństwa w Kolbuszowej. Rodzinę Skrzypków otoczono „szczególną opieką”. Często, szczególnie w nocy, UB nachodziło Skrzypków, przesłuchiwanie i to bardzo męczące odbywały się nie raz godzinami przy użyciu siły fizycznej, dom był obserwowany, sąsiedzi bali się przychodzić do Skrzypków, gdyż UB zaraz się tym interesowało. Jednak Jan Skrzypek syn znając metody UB nie powrócił do domu ani nie pisał. Ukrywał się na ziemiach zachodnich. W Poznaniu pod innym nazwi-

skiem ukończył leśnictwo i został zatrudniony w lasach węgorzewskich.

Był początek marca 1945. Pewnej nocy - trudno ustalić dokładną datę - do domu Skrzypków przyszli funkcjonariusze kolbuszowskiego UB i zabrali schorowanego staro Jana Skrzypka. Był bosy, w nocnej koszuli, pozwolono mu tylko wziąć płaszcz. Od tej pory ślad po nim zaginął. Żona przez prawie dwa tygodnie, co drugi dzień chodziła do UB w Kolbuszowej, nosząc mężowi paczki żywnościowe. Paczki odbierano i mówiono jej, co ma przynieść następnym razem.

Pod koniec marca 1945 roku, pewna kobieta, mieszkanka Poręb Kupieńskich, idąc przez las zauważyła przyprószone śniegiem ślady bosych stóp. Zaintrygowana tym, że ktoś szedł bosy po śniegu, poszła za śladami i znalazła ciało zastrzelonego Skrzypka. Mordercy przykryli je płaszczem i gałęziami. W dniu pogrzebu UB bacznie pilnowało pochówku licząc, że może przyjechać syn. Jednak tak się nie stało.

Dziś na cmentarzu w Porębach Kupieńskich znajduje się zaniedbany grób Jana Skrzypka z napisem „Jan Skrzypek zmarł w marcu 1945”. W tym czasie nie było mowy, aby umieścić inny, odpowiadający prawdzie napis. Ta zbrodnia dokonana na niewinnym, schorowanym, starym człowieku była przez wiele lat przemilczana. Sąsiedzi i bliscy zamordowanego, a także wszyscy inni, którzy o niej wiedzieli zdawali sobie sprawę, że mówienie o tym mogło nawet kosztować życie. Była to tylko jedna z tysięcy zbrodni dokonanych przez komunistów na narodzie polskim. A ilu z nich nie ujawniono do tego czasu?

MIECZYŚLAW GODLEWSKI

ŚRODOWISKO...

Ścieżka przyrodnicza w Wilczej Woli

Na terenie powiatu kolbuszowskiego w Wilczej Woli znajduje się malowniczy zbiornik wodny „Maziarnia”.

Budowany przez lata, został zalany w 1989 roku. Cieszy się on dużą popularnością, szczególnie w letnie dni, wśród wszystkich osób lubiących odpocząć nad wodą w bliskim kontakcie z naturą. Bywa, że na weekendy przejeżdża tam prawie 10 tys. osób. Jednak przez długi okres czasu nie stworzono w Wilczej Woli prawie żadnej bazy turystycznej.

Dlatego też w Nadleśnictwie Kolbuszowa powstał projekt turystycznego zagospodarowania części lasu przyległego do zalewu. Będzie to ścieżka edukacyjno-wypoczynkowa, na której znajdzie się dziewięć miejsc przystankowych omawiających różne procesy przyrodnicze oraz tablice z opisem roślin spotykanych na ścieżce, a ponadto ławki, stoły, kosze na śmieci, trzy miejsca na ognisko, dwa zadaszenia, taras widokowy, boisko do siatkówki. Obiekt ten na pewno uatrakcyjni teren Wilczej Woli i przyciągnie dodatkową liczbę turystów. Stałym bywalcem umożliwi miłe spędzenie czasu zarówno w słoneczne jak i pochmurne dni. Będzie tam można prowadzić lekcje przyrody na świeżym powietrzu.

Całe przedsięwzięcie ma sfinansować Nadleśnictwo Kolbuszowa, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej i Urząd Gminy w Dzikowcu. Mamy nadzieję, że nic nie stanie na prze-

szkodzie i planowane prace zostaną zakończone pod koniec czerwca bieżącego roku. Liczymy, że ścieżka edukacyjno-wypoczynkowa „Maziarnia” znajdzie szerokie wykorzystanie, zachwyci turystów i będzie służyć długie lata wszystkim amatorom turystyki i edukacji przyrodniczej.

BARTŁOMIEJ PERET



SPORT I REKREACJA...

III Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa



2 czerwca br. na kortach Sport Center Zbigniewa Mokrzyckiego w Kolbuszowej Dolnej odbyło się losowanie par do III Otwartych Mistrzostw Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa.

W rozgrywkach wzięło udział 28 zawodników m. in. z Przeworska, Mielca i Szczecbrzeszyn. Niestety w tegorocznym finale zabrakło gospodarzy. Zwyciężył Jan Papięz ze Szczecbrzeszyn, a drugie miejsce zajął Aleksander Tor z Mielca.

KW

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

TRANS-KOP

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- węgiel kostka - 400 zł
- węgiel ORZECH - 380 zł
- węgiel groszek - 300 zł
- węgiel miął - 240 zł
- drewno budowlane
- opałowe i tarcica

Posezonowa obniżka cen!!!

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

BUD - TRANS

Kolbuszowa, ul. Krakowska 72

Oferuje:

- materiały budowlane
- masa betonowa na stropy i fundamenty
- skup złomu
- kasacja pojazdów samochodowych

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 7.00 - 18.00

sobota 7.00 - 12.00

tel. 017/ 22 73 108, 22 71 622

*To miejsce na twoje
OGŁOSZENIE
w Ziemi kolbuszowskiej*

Sprzedam

Działkę budowlaną, uzbrojoną, położoną w Świerczowie.

Tel. 22-73-789

Mistrzostwa Podkarpacia w karate

1 czerwca w hali widowiskowo-sportowej LO w Kolbuszowej odbyły się V Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Karate Dzieci, Kadetów i Juniorów. Imprezę zaszczyliło wielu znakomitych gości, a uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Uroczystość rozpoczął pokaz gospodarzy - sekcji karate z Kolbuszowej. Prowadzący sekcję, sensej Roman Jemioło (I dan), zademonstrował sztukę rozbijania twardych przedmiotów - „tamaszi wari”. Jest to umiejętność, którą posiadają tylko mistrzowie.

Rozgrywki prowadzone były w dwóch kategoriach: kata (formy układów do walki) i klicker (walki bezkontaktowe). Już od 10.30 trwały wstępne eliminacje. Startowało 150 zawodników z dziewięciu ośrodków województwa podkarpackiego. Najmłodszy karateka z grupy „0” miał zaledwie pięć lat. Pozostałe kategorie wiekowe to szkoła podstawowa, gimnazjum i szkoła średnia. Sędziowie z sensejem Romanem Woźniakiem (IV dan) z Krosna - sędzią głównym, mieli niełatwe zadanie gdyż poziom, jaki prezentowali młodzi adepci był bardzo wysoki. Wyniki mistrzostw (pierwsze miejsca) ukazuje tabela.

Drużynowo: I miejsce - Sandomierz, II miejsce - Kolbuszowa, III miej-

sce - Nowa Dęba, IV miejsce - Tarnobrzeg, V miejsce - Krosno.

Niewątpliwie dużą atrakcją imprezy był występ prowadzonej przez panią Annę Frankiewicz grupy akrobatycznej „Mae” ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej. Utalentowane artystki pokazały jak umiejętnie łączą grację i zręczność.



A gibkość i koordynacja ruchowa są również bardzo potrzebne w karate. Ta sztuka walki, jako jedna z nielicznych dyscyplin, rozwija wszystkie partie mięśni i jest bardzo przydatna do samoobrony. Co ciekawe można ją ćwiczyć przez całe życie, bez względu na wiek.

Sekcja karate z Kolbuszowej obchodzi w tym roku siódmą rocznicę istnienia. Obecnie na zajęcia uczęszcza około 40 osób. Treningi prowadzone w dwóch gru-

KLICKER

Szkoła podstawowa	Kamila Plaza, Jasło	Krystian Ostrowski, Gorzyce
Gimnazjum	Ligia Serwinowska, Nowa Dęba	Janusz Jaworski, Nowa Dęba
Szkoła średnia	Małgorzata Wojnas, Nowa Dęba	Grzegorz Gajewski, Krosno

KATA

Grupa „0”	Anita Cech, Sandomierz	Kacper Sieroń Sandomierz
Szkoła podst. kl.I-II	Paulina Misiak, Tarnobrzeg	Mateusz Stępień, Sandomierz
Kl.III-IV	Kalina Stadnik, Leżajsk	Wiktor Bidas, Sandomierz
Kl. V-VI	Róża Orłowska, Sandomierz	Piotr Urban, Kolbuszowa
Gimnazjum	Tomasz Śledź, Sandomierz	Ligia Serwinowska, Nowa Dęba
Szkoła średnia	Małgorzata Tendera, Kolbuszowa	Michał Jońca, Sandomierz

pach wiekowych odbywają się na sali gimnastycznej przy szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 1 „w Kolbuszowej w każdy poniedziałek i środę od 17 do 19 godziny.

Sponsorami mistrzostw karate w Kolbuszowej byli: Fundacja Na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowa, Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „ORZECH”, P.F. „COBI” S.A., Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe A/B/C, Firma „MAKRO”, Przedsiębiorstwo „DOMO-BUD”, Przedsiębiorstwo budowlane - Adam Orzech, Zakład Piekarniczy Dulów z Rzędzianowic.

<EB>

Turniej tenisa stołowego w Kopciach

Uczniowski Klub Tenisa Stołowego działający przy Szkole Podstawowej w Kopciach był organizatorem gminnego turnieju dla klas I - II.

Do turnieju zgłosiło się 22 uczestników z Lipnicy, Mechowca i Kopci, chociaż zaproszenie otrzymały wszystkie szkoły z gminy Dzikowiec.

Wyniki turnieju: Dziewczeta: 1 Małgorzata Tęcza, 2 Joanna Augustyn, 3 Aneta Słęzak - wszystkie UKTS Kopcie.

Chłopcy: 1 Adrian Reguła, 2 Grzegorz Panek, 3 Robert Siębor - wszyscy SP Lipnica.



Kolbuszowianki - w piłce nożnej potęga!



Juniorki starsze UKS Dwójka Kolbuszowa. Stoją od lewej: Michał Franczyk – trener, Elżbieta Drapała, Jadwiga Książek, Monika Wasyleczko, Anna Gniewek, Karolina Książek, Katarzyna Burek, Anna Wróbel i Sabina Kołacz. Klęczą od lewej: Ewa Jamróz, Magdalena Chmielowiec, Monika Pelc, Katarzyna Nagaś, Elżbieta Trębińska i Katarzyna Godzisz. Leży Magdalena Cudo.

W Kolbuszowej został rozegrany 29 kwietnia turniej piłki nożnej junierek, który wyłonił dwie najlepsze drużyny z Podkarpacia do rozgrywek strefowych z drużynami ze Śląska.

W turnieju startowały 4 drużyny. Kolbuszowskie piłkarki grały aż w trzech drużynach. Najlepsze dziewczęta z rocznika 1987 i 1988 w reprezentacji Podkarpacia, która grała pod szyldem UKS Atak Mielec. W drużynie tej znalazło się aż 6 zawodniczek UKS Dwójka Kolbuszowa: Ewelina Wasyleczko, Anna Zuber, Dorota Wilk, Marta Bezak, Renata Warunek i Anna Barnaś. UKS Dwójka Kolbuszowa wystawiła dwie drużyny – jedną złożoną z junierek z rocznika 1985-86, a drugą z rocznika 1988-91. Stawkę drużyn uzupełniła drużyna UKS Jaskółka Grodzisko Górne. Zgodnie z oczekiwaniami turniej wygrała reprezentacja Podkarpacia, w której oprócz kolbuszowskich dziewcząt grały dziewczęta z Mielca i Tarnobrzega. Pokonała ona w decydującym spotkaniu pierwszą drużynę Dwójki 2:1, strzelając zwycięskiego gola w ostatniej akcji meczu.

Tabela końcowa turnieju

1 Atak Mielec	3 9 13 - 1
2 Dwójka I Kolbuszowa	3 6 8 - 2
3 Jaskółka Grodzisko Górne	3 3 1 - 5
4 Dwójka II Kolbuszowa	3 0 0 - 14

MIF

Piłkarki „Dwójki” w czołówce krajowej



Drużyny dziewcząt UKS Dwójka Kolbuszowa. Stoją od lewej: Michał Franczyk – trener, Paulina Samara, Joanna Błat, Anna Wilk, Wojciech Zawada – trener, Katarzyna Plis, Sylwia Postuszny, Magdalena Kupczyk, Marlena Żądło i Jerzy Sitko – prezes. Siedzą od lewej: Katarzyna Błat, Barbara Bajor, Magdalena Czachor, Patrycja Pytlak, Paulina Micał, Ewa Furmańska, Anna Kostuj, Dominika Mazan, Anna Stobierska i Marzena Orzech.

W Górze Kalwarii pod Warszawą został rozegrany 17 maja VIII Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej do lat 13.

W imprezie tej bardzo udanie startowały dziewczęta i chłopcy z UKS Dwójka Kolbuszowa.

Najlepiej spisała się druga drużyna dziewcząt, która dotarła do finału ulegając w nim 0:1 drużynie MUKS Dargfil Tomaszów Mazowiecki. Warto dodać, że dziewczęta z Tomaszowa są aktualnymi wicemistrzyniami Polski rocznika 1990. Pierwsza drużyna dziewcząt w meczu o III miejsce uległa rzutami karnymi 2:3 drużynie SP3 Tarnobrzeg.

Chłopcy w meczu ćwierćfinałowym ulegli 0:2 drużynie SP Głogów Małopolski i zajęli miejsce 5-8. W turnieju uczestniczyło 10 drużyn dziewcząt i 20 chłopców. Sukces indywidualny odniosła Anna Wilk, uznana najlepszą zawodniczkę turnieju.

MIF

C. K. GALICJA I ROZŁOGI

zaprasza

Kolbuszowa, ul. Mickiewicza 15



Firma "FLORENA"

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79
tel. 0 602 51 51 77

OFERUJE W SPRZEDAŻY

- Drzewka i krzewy owocowe
- Drzewka i krzewy ozdobne
- Nasiona traw
- Ziemie ogrodnicze i nawozy
- Środki ochrony roślin

USŁUGI OGRODNICZE

- Zakładanie zieleńców
- Pielęgnacja trawników i żywopłotów
- Wykonanie oczek wodnych
- Kompleksowe nawadnianie



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47
Czynne: poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰



Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: q sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 q zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

► **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTYKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT

► **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOŁOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT

► **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA

► **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA